

*Pan marszałek Daszyński: Mówili mi to moi urzędnicy.*

*Pan Marszałek Piłsudski: Oh, pańscy urzędnicy! Jeżeli pan tego nie chce, to trzeba to było ogłosić zawczasu. Nikt tak nie robi, a przed wąskim wejściem, gdzie ogłoszenia nie ma, zawsze tłum zebrać się musi. A później jacyś fagasi, albo któryś z posłów każą oficerom wychodzić <sup>1)</sup>. Po co te głupstwa?*

*Pan marszałek Daszyński: Jest pan moim gościem, więc nie chcę z tego, co pan mówi, robić użytku.*

*Pan Marszałek Piłsudski: Z czego?*

*Pan marszałek Daszyński: Pan mówi, że robię głupstwa.*

*Pan Marszałek Piłsudski: Ja nie jestem gościem, jestem tu oficjalnie.*

*Pan marszałek Daszyński: Ja też oficjalnie!*

*Pan Marszałek Piłsudski: Więc proszę pana o trzymanie języka (uderzenie w stół ręką) i pytam pana, czy zamierza pan otworzyć sesję?*

*Pan marszałek Daszyński: Pod bagnietami, rewolwerami i szablami nie otworzę.*

*Pan Marszałek Piłsudski: To pańskie ostatnie słowa?*

*Pan marszałek Daszyński: Tak jest.*

*Pan Marszałek Piłsudski: To pańskie ostatnie słowo?*

*Pan marszałek Daszyński: Tak jest.*

*Pan Marszałek Piłsudski kłania się lekko i, nie podając ręki, opuszcza gabinet pana marszałka Daszyńskiego. Przechodząc przez salonik pana marszałka sejmu, mówi głośno: To dureń.*

## KOMUNIKAT PRASOWY O ZAJŚCIACH

W DNIU 31 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

(31 października 1929 r.)

*Piłsudski po rozmowie z Marsz. Daszyńskim udał się do Prezydenta Mościckiego. Tam dowiedział się on o treści listu wystosowanego przez Marsz. Daszyńskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej (por. str. 192). Prezydent Mościcki napisał list do Marsz. Daszyńskiego z propozycją odłożenia posiedzenia na inny dzień, by mogły być wyjaśnione*

<sup>1)</sup> Odnosi się do faktu, że, ówczesny dyrektor Biura Sejmu, Pomorski z polecenia Marsz. Daszyńskiego zwracał się do oficerów z żądaniem opuszczenia przedsiönka sejmowego.

*sprzeczności między relacją Piłsudskiego a relacją Marsz. Daszyńskiego o przebiegu zajścia w Sejmie.*

*Daszyński po naradzie z prezesami klubów ogłosił około godziny 20-tej następujące obwieszczenie:*

*«Z powodu zajęcia przemocą frontowej sieni wejściowej i poczekalni gmachu Sejmu przez uzbrojonych oficerów wojsk polskich w liczbie około stu kilkudziesięciu, którzy na dwukrotne wezwanie urzędowe organów Marszałka Sejmu gmachu sejmowego nie opuszczają, oświadczam, że pod szablami panów oficerów posiedzenie dzisiejsze odwołuję. O terminie następnego posiedzenia zostaną panowie posłowie zawiadomieni. Marszałek Sejmu Daszyński».*

*Piłsudski po bytności w Zamku przybył do premiera Świtalskiego i tam podyktował niżej umieszczony komunikat, który za pośrednictwem Pol. Agencji Telegraficznej został rozesłany prasie.*

*Komunikat podajemy według «Gazety Polskiej» z dn. 1 listopada 1929 r.*

Z powodu niewyjaśnionego dotychczas zajścia z grupą oficerów, znajdujących się w przedsionku sejmowym, marszałek sejmu uważał za słuszne nie otwierać posiedzenia sejmowego, tłumacząc panu Marszałkowi Piłsudskiemu, zastępującemu niedysponowanego pana premiera, że «pod bagnętami i szablami» nie jest w stanie rozpocząć posiedzenia.

Ten sam motyw podał marszałek sejmu w liście swoim do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prosząc go jakby o interwencję. Pan Marszałek Piłsudski, który przybył na otwarcie posiedzenia sejmu i o wysłanym liście p. Daszyńskiego do Pana Prezydenta nie był zawiadomiony, udał się do Pana Prezydenta z relacją o niczym nieusprawiedliwionej niechęci pana marszałka Daszyńskiego do otwarcia posiedzenia. Wtedy pan Marszałek Piłsudski dowiedział się o treści listu p. Daszyńskiego do Pana Prezydenta. Wobec tego, że między przedstawieniem sprawy przez p. Daszyńskiego a relacją pana Marszałka Piłsudskiego zachodziły bardzo daleko idące sprzeczności, Pan Prezydent zaproponował listownie panu marszałkowi Daszyńskiemu odłożenie posiedzenia na inny dzień, aby mieć możliwość wyjaśnienia przy panu premierze tych sprzeczności<sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Konferencja taka nie odbyła się z powodu stanowiska Marsz. Daszyńskiego, który dnia 3 listopada 1929 r. zawiadomił listownie Prezydenta Rzeczypospolitej, że na konferencję razem z Piłsudskim nie przyjdzie.